

WZÓR SPORTOWCA, CZYLI JAK NAS WIDZĄ

Według *Słownika języka polskiego*, sportowiec to człowiek uprawiający sport, czyli ćwiczenia i gry mające na celu rozwijanie sprawności fizycznej i dążenie do uzyskania jak najlepszych wyników¹. W sposób naturalny łączy się z określeniem wzorca kulturowego, czyli zespołu powtarzalnych i dość trwałych sposobów myślenia i zachowania się ludzi oraz z definicją wartości, czyli podstawową kategorią aksjologii, oznaczającą wszystko to, co cenne i godne pożądania, co stanowi cel ludzkich dążeń². W przypadku sportowców, celem jest odniesienie sukcesu w postaci zdobycia medalu igrzysk olimpijskich lub innych zawodów o randze mistrzowskiej. Wzorem sportowca możemy zatem nazwać kogoś, kto osiąga sukcesy w danej dyscyplinie i jednocześnie można od niego czerpać inspirację w celu poprawy własnych wyników sportowych i postawy osobistej. Dlatego też obok postawy sportowej ważna jest postawa moralna, ponieważ podnoszenie swoich umiejętności jest związane z podejmowaniem wyrzeczeń dnia codziennego. Czasem na zachowanie sportowca mają też wpływ ważne wydarzenia społeczne i polityczne. W 1935 roku prasa niemiecka opublikowała kilka artykułów negatywnie wyrażających się o zapasach. Stało się to z powodu zarządzenia Reichssportführera, czyli głównego urzędnika zajmującego się sportem w III Rzeszy, wykluczającego sport zapaśniczy z szeregu instytucji sportowych. Wacław Badurski z innymi sportowcami skierował podanie do Poselstwa Polskiego w Berlinie z prośbą o odpowiednią interwencję. Czytamy w nim (pisownia oryginalna): „Niektóre gazety niemieckie zamieściły

¹ <http://sjp.pwn.pl/szukaj/sport.html>; <http://sjp.pwn.pl/slowniki/sportowiec.html> (dostęp: 14.09.2016).

² <http://sjp.pwn.pl/sjp/wzor-kulturowy> (dostęp: 5.10.2016); *Encyklopedia powszechna PWN* (2004), t. 8, Warszawa: 498.

wzmianki poniżając sport zapaśniczy zawodowy, nie tylko w Niemczech lecz i innych krajach. Międzynarodowa Federacja Zapaśnicza energicznie wystąpiła przeciwko tym artykułom. Również i my niżej podpisani obywatele polscy reprezentujący po zagranicami barwy nasze zwracamy się z prośbą, aby Poselstwo Polskie w Berlinie wystąpiło energicznie przeciwko prasie niemieckiej domagając się cofnięcia tych artykułów, bowiem zamieszczone wzmianki w prasie niemieckiej nie odpowiadają prawdzie. Wszyscy zapaśnicy (członkowie) Międzynarodowej Federacji również i my złożyliśmy pisemną przysięgę, że sport zapaśniczy zawodowy prowadzony jest rzetelnie. My usilnie prosimy Poselstwo nasze, aby tak samo od władz niemieckich zażądało definitywnych dowodów co do załączonych artykułów w prasie niemieckiej, w przeciwnym razie cofnęły wzmianki szkodzące sportowi zawodowemu. Nie tylko nam niżej podpisanym, biorącym obecnie udział w Mistrzostwach Świata w Monachium, lecz i wielu innym polskim zapaśnikom pracującym po za granicą Kraju prasa niemiecka zaszkodziła bardzo; przeto jeszcze raz prosimy najuprzejmiej Poselstwo Polskie, aby wystąpiło w naszej obronie”³.

Zdecydowana postawa sportowców nie była li tylko odpowiedzią na znaną w polskim środowisku sportowym prośbę polskich władz o informowaniu o szykanach niemieckich organizacji sportowych wobec Polaków zarówno w kraju, jak i w III Rzeszy”⁴. Wspomniany już jeden z sygnatariuszy listu, Waław Badurski, urodził się 24.09.1902 roku w Dortmundzie w Niemczech, gdzie jego rodzice Piotr i Julianna z Pietrowiczów wyemigrowali za chlebem. W wieku 17 lat po raz pierwszy zapisał się w prasie sportowej, kiedy to zdobył mistrzostwo Westfalii w podnoszeniu ciężarów i w zapasach. Rok później został mistrzem Niemiec w wadze półciężkiej w ciężarach⁵. W 1922 r. rodzina Badurskich powróciła do Polski, osiedliła się w Szamotułach, gdzie sam Waław dołączył 2 lata później. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w Pułku Artylerii Ciężkiej w Poznaniu, powrócił do sportu uczestnicząc w pokazach i zawodach. W jednej relacji dziennikarz „Żołnierza Polskiego” w numerze z 4 kwietnia 1926 r. opisał występ: „Kanonier Badurski Waław, lat 21, zawodowy artysta cyrkowy dokonywał w naszej obecności następujących popisów: 1. Okręcał wokoło przedramienia siedem razy sztabę żelazną długości 2½ m, grubości 10x42 mm – powstawała wówczas żelazna bransoletka. 2.

³ List Adama Sasorskiego, Waławu Badurskiego, Jana Maciejewskiego, Józefa Beckera do Poselstwa Polskiego w Berlinie, 20.XI.1935 r.; AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2487, k. 190-191.

⁴ P. Godlewski (1994), *Sport zapaśniczy w Polsce w latach 1890-1939*, Poznań: 117.

⁵ Biogram Waławu Badurskiego. W: R. Krygier (1998), *Wpisani w dzieje Ziemi Szamotulskiej*, Szamotuły: 21,

Uderzeniem w udo zgiął sztabę żelazną (pełną) o średnicy 25 mm (grubości), długości 1 m. 3. Uderzeniem o przedramię zgiął sztabę żelazną o grubości 20 mm. 4. Wytrzymał na głowie kowadło wagi 125 kg, po którym kowale bili młotami wagi 10 kg. 5. Oparłszy się głową i piętami o ziemię stworzył z korpusu swego most, na którym postawiono mu na piersi kowadło 125 kg, po którym bili kowale młotami. 6. Zrobiwszy z 5-calowych ostrych gwoździ szczotkę rozmiaru 40x40 cm położył się gołymi plecami na tej szczotce (na ostrzach gwoździ), przy czym wytrzymywał na piersi kowadło 100 kg, po którym bili kowale młotami. 7. Kazał się rozciągnąć za ramiona przez dwie pary ciężkich koni artyleryjskich (punkt oporu w łokciach), przy czym wstrzymywał ruch koni w przeciwnym kierunku. 8. Związany za ręce i nogi w postawie leżącej wytrzymywał ruch dwu koni artyleryjskich, przy czym jeden koń ciągnął za nogi, drugi za ręce w przeciwnym kierunku”⁶. Uznanie wobec jego umiejętności znalazło swoje odbicie w lokalnej prasie. „Gazeta Szamotulska” 9 listopada 1926 r. zapraszała na jego występy określając sportowca jako „naszego siłacza szamotulskiego (...) w międzynarodowych walkach zapaśniczych z szampionem górnośląskim Głowackim (waga 113 kg) i z mistrzem niemieckim Woewerem (waga ciała 121). (...) Sądzymy, że publiczność szamotulska zainteresuje się żywo występami p. Badurskiego, zwłaszcza, że siłacz nasz prócz walk zapaśniczych zaprodukuje dotąd nieznanne jeszcze występy podczas tych wieczorów”⁷.

W zasobie Archiwum Akt Nowych znajduje się relacja Konsulatu RP w Szczecinie przesłana do Poselstwa Polskiego w Berlinie z międzynarodowego turnieju zapaśniczego, który odbył się w mieście nad Odrą, w czerwcu 1934 r. Jednym z uczestników zawodów był „cieszący się dużą sympatią publiczności szampion polski” Wacław Badurski. Jak napisał w sprawozdaniu Konsul Heliodor Sztark (...) „dzięki dobrej formie i nadzwyczajnej wytrzymałości zapaśnik polski” odniósł 7 zwycięstw przy 2 porażkach, dzięki czemu zdobył czwartą nagrodę. Dyplomata zwrócił uwagę na fakt, że podczas uroczystości wręczania nagród sędzia, który zajmował się przekazywaniem nagród, pogratulował serdecznie wyniku Badurskiemu życząc mu dalszego powodzenia w karierze sportowej i wyraził radość, że w atmosferze przyjaznych stosunków polsko-niemieckich może wręczyć zaszczytną nagrodę polskiemu zapaśnikowi. Publiczność przyjęła te słowa „burzliwymi” oklaskami⁸. W 1933

⁶ Dz. cyt.

⁷ „Gazeta Szamotulska”, nr 129 z dnia 9.11.1926 r. W: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/> (dostęp: 23.11.2016).

⁸ Informacja w sprawie występów zapaśnika polskiego Badurskiego, 22.VI.1934 r.; AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2486, k. 115.

roku na łamach „Gazety Gdańskiej” można było przeczytać o pasjonujących walkach polskiego zapaśnika z zawodnikami niemieckimi podczas turnieju atletycznego w teatrze Varietes „Scala”⁹.

Przyzwoicie, czyli zgodnie z zasadami, Badurski zachowywał się również w trakcie II wojny światowej. Podczas okupacji pracował jako kierowca szamotulskiego urzędu pracy. Dzięki temu wiedział o planowanych wywózkach Polaków na roboty przymusowe do III Rzeszy. Informował o tym swoich przełożonych w ruchu oporu. W lutym 1943 r. sprawa wyszła na jaw, wobec czego Badurski został aresztowany przetrzymywany w więzieniach w Poznaniu i we Wronkach, po czym wywieziono go do obozu koncentracyjnego Gross-Rossen (dzisiaj Rogoźnica koło Strzegomia). Tam też przystąpił do konspiracji, wykorzystując biegłą znajomość języka niemieckiego. Między innymi oddał on ostatnią posługę koledze, który nie wytrzymał trudów obozu – postarał się o szybsze spalenie jego zwłok, aby zbyt długo nie leżały wśród innych zmarłych¹⁰.

Po zakończeniu II wojny światowej Badurski nie wrócił do sportu, zajął się organizowaniem drobiarstwa w województwie poznańskim. W momencie przejścia na emeryturę kierował Zakładem Wylęgu Drobiu w Szamotułach. Odznaczony został m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oświęcimskim, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Krzyżem Armii Krajowej¹¹. Zmarł 31 maja 1996 roku.

Wydaje się, że ta zapomniana trochę przez ogół społeczeństwa postać, może być wzorem dla innych. Urodzony w Niemczech, łączył sport polski i niemiecki, dbając o to, żeby przestrzegano w jego obecności zasad *fair play*, a w okresie próby, jaką była II wojna światowa, pomagał potrzebującym, narażając się na niebezpieczeństwo. Na koniec pragnę zauważyć, że na internetowej stronie poświęconej zapasom „wrestlingdata.com” odnotowano jego karierę za 1932 rok. Podano miejsca, gdzie startował w Niemczech i Austrii wraz z informacjami o wynikach oraz statystki za wspomniany rok i osobno za czerwiec 1932 r. Według tych informacji tylko w czerwcu Waclaw Badurski rozegrał 23 walki, z czego odniósł 7 zwycięstw, 8 remisów i 8 porażek¹².

⁹ Sensacyjne zapasy atletów w Gdańsku w teatrzyku Scala, „Gazeta Gdańska” 1933, nr 53, <http://gazetagdanska.blogspot.com/2014/04/zapasy.html> (15.12.2016).

¹⁰ Informacja o wystawie pt. „Losy Szamotulan i ich rodzin w czasie okupacji hitlerowskiej (1939-1945) w Muzeum Zamku Górków w Szamotułach, <http://zamek.informatycznynadzor.pl/aktualnosci/losy-szamotulan-i-ich-rodzin-w-czasie-okupacji-hitlerowskiej-1939-1945/> (dostęp: 28.12.2016).

¹¹ R. Krygier (1998), dz. cyt.: 23.

¹² <http://wrestlingdata.com/> (dostęp: 28.12.2016).